

Teofil Długosz

Seminaria duchowne we wschodniej Polsce do 1800 roku

Collectanea Theologica 16/1, 23-37

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SEMINARJA DUCHOWNE WE WSCHODNIEJ POLSCIE DO 1800 ROKU.

Rozmieszczenie stolic biskupich w Polsce przed 1800 rokiem wskazywałoby raczej na linię południową i północną, niż na wschodnią i zachodnią, z których północna domaga się specjalnego opracowania ze względu na sąsiedztwo z luteranizmem i przez posiadanie na własnym terytorjum dość stosunkowo licznych niekatolików. Strona zaś wschodnia — obszar obejmujący 18 województw a 10 diecezji, bo przemyską, lwowską, chełmską, kamieniecką, kijowską, łucką, wileńską, żmudzka, smoleńską i inflancką, więc przeważającą część obszaru Polski — ma własną fizjognomję i przez różniczkowanie religijne ludności i przez sąsiedztwo z dwoma ważnymi terenami propagandowemi: Rosją i Mołdawią. Religijnie ma nie tylko katolików trzech obrządków, ale nadto schizmatyków, mahometan, karaitów, a z 900.000 żydów pod koniec XVIII w. przeważna część mieszkała we wschodniej Polsce¹⁾. Stąd też zrozumiałą jest ważność pracy duchowieństwa na tym ogromnym obszarze Rzeczypospolitej, a tem samem i seminarjów duchownych.

Obowiązek tworzenia seminarjów duchownych zaczyna się od ogłoszenia uchwał Soboru Trydenckiego, względnie od przyjęcia jego uchwał przez gnieźnieński synod prowincjonalny w 1577 r. Ten też synod postanawia, by przy katedrach tworzone seminarja. Podobną uchwałę powziął synod prowincjonalny z 1589 r. Obydwie te uchwały są ogólnikowe. Późniejsze synody prowincjonalne już nie dotyczą tej sprawy, nie mówiąc o diecezjalnych, które częściej mają postanowienia odnośnie do seminarjów. Troszczył się o przyrost duchowieństwa i synod prowincjonalny gnieźnieński, odbyty w Warszawie w 1561 r. za arcyb. Prze-

¹⁾ Korzon T., Wewnętrzne dzieje Polski, Kraków, 1882, str. 230.

rembskiego, na którym *seminarium clericorum* nazwano wprawdzie szkołą, więc w pierwszym rzędzie Akademię Krakowską, Lubrańskiego i szkoły katedralne, ale zalecono biskupom to, co treściowo odpowiada w pewnej mierze trydenckiemu pojęciu seminarjum, a mianowicie, by ordynariusze pomagali w studjach zdolniejszej młodzieży *per victum et amictum*, z których niejednego możnaby później wyświęcić³⁾.

Nasze seminarja duchowne traktowano dotychczas w ten sposób, iż sąd o stanie seminarjów wyglądał raczej zadawalająco, a nawet pochlebnie, a więc powtarzało się za Kalinką, że było w Polsce 31 seminarjów na 17 diecezji, licząc także smoleńską i inflancką³⁾, na tem też stanowisku stoi ks. Stanisław Chodyński, pisząc o seminarjach duchownych w Polsce w „Encyklopedji Kościelnej“ Nowodworskiego. Stan faktyczny przedstawiał się zupełnie inaczej, przynajmniej o ile chodzi o terytorjum wschodnie. Dla porównania uwzględniam z zachodniej Polski seminarjum włocławskie, a z zagranicznych medjolańskie. Nie wchodzi tu zupełnie sprawa kształcenia kleru parafjalnego wogóle, ani zagadnienie studjów teologicznych w Polsce wschodniej czy też stanu duszpasterzowania; chodzi tylko o wykonanie 18 kan. Serji XXIII De reform. Soboru Trydenckiego.

Kiedy powstały seminarja w poszczególnych diecezjach wchodnich?

Ustalenie chronologii powstania seminarjum dlatego jest trudne, że seminarjum jest dopiero wtedy *vere et formaliter erectum*, gdy *alumni in aliqua etiam domo conducta collegialiter consistunt et iuxta formam Conc. Trident. inibi vivunt*. Taką jest w tym względzie decyzja Roty i opinja wybitnych prawników. Zapis na seminarjum, kupno domu, wybór deputatów z pośród kapituły nie świadczą jeszcze, iż seminarjum już istnieje⁴⁾. Często jednak spotyka się takie traktowanie sprawy, albo nazywa się seminarjum dom dla księży emerytów, lub dom poprawczy dla księży, albo konwikt, w którym na podstawie zapisu mieszka bezpłatnie określona liczba młodzieży.

³⁾ *Constitutiones synodorum metrop. eccl. Gnesn. provinc. Cracoviae*, 1630, str. 263.

³⁾ Kalinka W., X., Sejm Czteroletni, Lwów, 1884, wyd. 3, t. II, str. 382.

⁴⁾ Lucidi A., *De visitatione ss. liminum. Romae*. 1866, v. I, p. 109, n. 133 i n.

Jednym ze źródeł, które mówi o istnieniu seminarjum w jakiejś diecezji są *Acta Cameraria*, akta konsystorskie rzymskie, notujące promocje i przeniesienia biskupów. Od początku XVII w. podawano w nich między innymi i dekreta, co ma nowy biskup wykonać w swej diecezji. Opierały się one na procesie informacyjnym, w którym od Grzegorza XIV było pytanie, czy w diecezji, na którą *promovendus* miał iść, istnieje seminarjum, a od 1627 r. nadto, ilu żywi kleryków. Na podstawie tego źródła nie można jednak bezwzględnie twierdzić, co do omawianego tutaj terytorjum, odkąd istnieje seminarjum, bo dekreta w tej sprawie są czasem sprzeczne, widocznie więc świadkowie zeznawali różnie: jedni sądzili, że coś można już nazwać seminarjum, drudzy, że na to miano jeszcze nie zasługuje. Według tego źródła stan rzeczy co do seminarjum wschodniej Polski przedstawia się następująco:

1. Przemyśkie: od 1636 do 1677 r. są dekreta nakazujące założenie seminarjum; niema takiego dekretu w 1689 r.⁵⁾, czyli że powstało seminarjum za Jana Zbąskiego, pojawia się znów nakaz założenia seminarjum w 1786 r.⁶⁾.

2. Lwowskie: od 1633 do 1700 r. powtarza się nakaz założenia seminarjum, niema nakazu w 1710 r.⁷⁾, coby świadczyło, że Zieliński założył; w 1713 r. znów jest nakaz założenia⁸⁾, potem już niema, czyli że powstało za Jana Skarbka. W 1760 roku otrzymuje Sierakowski polecenie, by *seminario provideat*⁹⁾.

3. Chełmskie: od 1614 do 1714 r. są wezwania do stworzenia seminarjum; od 1719 r. znika, czyli że powstało seminarjum za Krzysztofa Szembeka¹⁰⁾.

4. Kamienieckie: od 1627 do 1722 każda promocja ma: *ut seminarium instituat*; od 1733 do 1759 r. niema¹¹⁾, a w 1759 r. znów wraca nakaz założenia seminarjum¹²⁾.

5. Kijowskie: dekreta, nakazujące założenie seminarjum powtarzają się do 1773 r., niema takiego dekretu dopiero pro-

⁵⁾ A. Cam. v. 23. p. 242vo.

⁶⁾ A. Cam. v. 40. p. 69 i n.

⁷⁾ A. Cam. v. 26. p. 23.

⁸⁾ A. Cam. v. 26. p. 116vo.

⁹⁾ A. Cam. v. 35. p. 283 i n.

¹⁰⁾ A. Cam. v. 27. p. 109vo i n.

¹¹⁾ A. Cam. v. 30. p. 274 i n.

¹²⁾ A. Cam. v. 35. p. 226vo i n.

mocja w 1775 r.¹³⁾, czyli że za Ossolińskiego powstało seminarjum w Żytomierzu.

6. Łuckie: od 1633 do 1703 r. raz jest dekret, by biskup założył seminarjum, to znów niema; od 1716 r. już stale niema dekretu¹⁴⁾, czyli że za Aleksandra Wyhowskiego powstało seminarjum.

7. Wileńskie: w dekretach niema mowy o seminarjum, tylko w 1667¹⁵⁾ i 1682 r.¹⁶⁾ jest polecenie *ut seminarium instituat*, a niema już w 1685 r.¹⁷⁾.

8. Żmudzkie: od 1649 do 1740 r. powtarzają się dekrety, by założono seminarjum; w 1762¹⁸⁾ i 1778¹⁹⁾ już niema, czyli że za Antoniego Tyszkiewicza doszło do założenia seminarjum.

9. Smoleńskie: biskupi smoleńscy nie otrzymywali żadnych dekretów, chyba tylko ten, by udzielali sakramentu bierzmowania w tej części diecezji, której nie zajmują schizmatycy i heretycy.

10. Inflanckie: do 1740 r. biskupi inflanccy nie otrzymują żadnych dekretów; w 1740 roku otrzymuje polecenie Józef Puzyna, w 1753 r. Antoni Ostrowski, by stworzyli seminarjum, Stanisław Giedroyc w 1765 r.²⁰⁾ już nie otrzymuje, a więc za Antoniego Ostrowskiego powstało seminarjum.

11. Włocławskie: niema dekretów co do założenia seminarjum, tylko w 1674 r. otrzymuje Jan Gembicki polecenie, *ut seminario provideat*²¹⁾, w 1720 r. Krzysztof Szembek, *ut seminarium perficiat*²²⁾, później niema w tej sprawie żadnych dekretów.

12. Kijowskie unickie: od 1641 do 1748 roku powtarza się dekret, nakazujący założenie seminarjum; dopiero w 1785 r. jest mowa, by Teodozy Rostowski *seminario provideat*²³⁾.

Mętną też jest chronologia seminarjów w relacjach biskupich, z wyjątkiem tych relacyj, których autor sam założył semi-

¹³⁾ A. Cam. v. 38. p. 75vo i n.

¹⁴⁾ A. Cam. v. 26. p. 263vo.

¹⁵⁾ A. Cam. v. 21. p. 162.

¹⁶⁾ A. Cam. v. 23. p. 108 i n.

¹⁷⁾ A. Cam. v. 23. p. 161 i n.

¹⁸⁾ A. Cam. v. 35. p. 368vo.

¹⁹⁾ A. Cam. v. 39. p. 7 i n.

²⁰⁾ A. Cam. v. 36. p. 104 i n.

²¹⁾ A. Cam. v. 22. p. 161.

²²⁾ A. Cam. v. 27. p. 180vo.

²³⁾ A. Cam. v. 40. p. 28vo i n.

narjum, bo wtedy szczegółowiej o tem pisze. Na podstawie tego źródła obraz powstawania seminarjów przedstawia się następująco:

Przemyskie powstało około 1685 r., lwowskie ok. 1722 r.; chełmskie w Zamościu ok. 1640, w Krasnostawie ok. 1717; kamienieckie po 1758; kijowskie ok. 1790, łuckie ok. 1640 w Ołyce, ok. 1685 w Janowie, w Łucku, po 1712 w Węgrowie; wileńskie: *pontificium* i *dioecesanum* pochodzą z czasów kard. Radziwiłła, smoleńska diecezja od ok. 1761 r. utrzymuje 2 kleryków w seminarjum inflanckiem w Krasławiu, inflanckie po 1758 r. w Krasławiu, włocławskie uchwalone na synodzie w 1612 r.

Powyższe niezdecydowanie co do chronologii, czerpane bądź co bądź z kompetentnych źródeł, świadczy, co prawda nie bezwzględnie, że los seminarjów we wschodnich diecezjach był niezdecydowany i dość płynne było ich istnienie. W każdym razie można stwierdzić, że tylko diecezja wileńska ma seminarjum od końca XVI w., łucka i przemyska od końca XVII w., chełmska i lwowska od początku XVIII w. i to wcześniej chełmska niż lwowska, inne diecezje dopiero od drugiej połowy XVIII w., czyli cały w. XVII mamy na Wschodzie poza Wilnem bez seminarjum, w pierwszej połowie XVIII w. jest ich niewiele i dopiero pod koniec XVIII w. są w każdej diecezji.

Nasuwa się teraz pytanie, jak mniej więcej wyglądały te seminarja co do liczby alumnów i programu nauk. Zaczynając od Wilna to *Seminarium Pontificium*, założone przez Grzegorza XIII, miało cele misyjne, bo przeznaczone było: *Livonibus, Suetis, Gotis, Borussis, Moscis*, tak w 1605 i 1609 r. pisze o niem biskup w relacji do Rzymu²⁴⁾; w 1625 r. zaś, że są w niem: *Angli, Scotti, Dani, Germani, nostratesque ex haereticis nati parentibus, quos ob catholicam fidem parentes et cognati ipsaque denique patria deseruit*²⁵⁾. O liczbie ich wspomina dopiero relacja z 1651 r., podając, że jest *pro 22 alumnis*²⁶⁾, z 1733 r. zaś, że jest 12 alumnów *ex clero, 4 ex ordine s. Basilii*²⁷⁾, tę samą cyfrę mają relacje z 1741²⁸⁾ i 1746 roku²⁹⁾; później już się niem nie zajmują.

²⁴⁾ Congr. Conc. Relacja B. Wojny z r. 1605 i 1609.

²⁵⁾ Congr. Conc. Relacja E. Wołłowicza z r. 1625,

²⁶⁾ Congr. Conc. Relacja J. Tyszkiewicza z r. 1651.

²⁷⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1733.

²⁸⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1741.

²⁹⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1746.

Diecezjalne seminarjum ma w 1733 r. 13 alumnów³⁰⁾, w 1741 r. 12 al.³¹⁾, w 1754 r. 20 al.³²⁾, 1759 r. 20 al.³³⁾; w 1767 r. podniósł tę cyfrę Ignacy Massalski z 18 na 50³⁴⁾. W 1767 r. było nadto w seminarjum misjonarskiem 20 al., z tego 6 bezpłatnie, a 14 płaciło po 240 flor.³⁵⁾. Dodać tu jeszcze trzeba, że przez dłuższy czas w XVII w., w każdym razie jeszcze w 1695 r., seminarjum było puste z powodu *iniuria temporum*³⁶⁾. Liczba alumnów w seminarjum wileńskim waha się między 12 a 18, względnie 20; podwyższenie jej do 50 następuje już późno.

Tych 12 czy 20 kleryków wtedy zwłaszcza wystąpi jako kropla w morzu, gdy się zważy, że diecezja wileńska ma 1619 r. ok. 300 parafij³⁷⁾, w 1754 r. ponad 400³⁸⁾, a w 1767 r. 444 parafij, 70 filij, 60 kaplic i trzy konsystorze: w Wilnie, Mińsku i Trokach³⁹⁾.

Łucka diecezja miała pierwsze seminarjum w Ołyce fundacji Zajerskiego na 8 kleryków, zazwyczaj było 5, kolegiata liczyła 9 kanoników — takie cyfry podają relacje łuckie z XVII w.⁴⁰⁾, później podają, że ma 8 kleryków⁴¹⁾. Nie wielkie ono musiało mieć znaczenie, bo pod jego adresem niema w relacjach żadnych pochwał, natomiast tworzy się nowe seminarja. W Łucku było 4 al.⁴²⁾, Rupniewski dał utrzymanie nowym 4 al.⁴³⁾. O innych seminarjach niema cyfr poza tem, że seminarjum w Janowie ma 30 *residentias* dla kleryków⁴⁴⁾. Brak cyfr nie świadczy o tem, by liczba kleryków była wielka, a tembardziej stała. Diecezja liczyła w 1630 r. 158 parafij⁴⁵⁾, w 1749 r. 234⁴⁶⁾.

³⁰⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1733.

³¹⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1741.

³²⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1754.

³³⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1759.

³⁴⁾ Congr. Conc. Relacja Ign. Massalskiego z r. 1767.

³⁵⁾ Congr. Conc. Relacja Ign. Massalskiego z r. 1767.

³⁶⁾ Congr. Conc. Relacja K. Brzostowskiego z r. 1697.

³⁷⁾ Congr. Conc. Relacja B. Wojny z r. 1609.

³⁸⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1754.

³⁹⁾ Congr. Conc. Relacja Ign. Massalskiego z r. 1767.

⁴⁰⁾ Congr. Conc. Relacja T. Leżeńskiego z r. 1671.

⁴¹⁾ Congr. Conc. Relacja S. Rupniewskiego z r. 1725.

⁴²⁾ Congr. Conc. Relacja S. Rupniewskiego z r. 1725.

⁴³⁾ Congr. Conc. Relacja S. Rupniewskiego z r. 1725.

⁴⁴⁾ Congr. Conc. Relacja F. Kobielskiego z r. 1749.

⁴⁵⁾ Congr. Conc. Relacja A. Grochowskiego z r. 1630.

⁴⁶⁾ Congr. Conc. Relacja F. Kobielskiego z r. 1749.

Wcześniej też ma seminarjum diecezja chełmska w Zamościu. W 1649 r., kiedy jeszcze niema skarg na dochody, są skargi na stan seminarjum, a więc koniecznym okazało się kontrolowanie pokoi kleryckich *hora noctis prima* i prefekt otrzymuje polecenie, by *feminarum conversationem attendat et impediatur*, i by nie pozwolił klerykom nosić czerwonych pończoch i rękawiczek⁴⁷⁾. Taka sama historia była i w Krakowie⁴⁸⁾. Wkrótce i cyfry są smutne, bo dochody fundacji na 5 kleryków i prefekta pozwalają utrzymywać 1—2 kleryków. Takie cyfry są z lat 1725⁴⁹⁾, 1740⁵⁰⁾, 1749⁵¹⁾, 1754⁵²⁾; w r. 1769 jest więcej kleryków, ale z fundacji biskupa chełmskiego Turskiego⁵³⁾; niektórzy sami płacą, albo utrzymywani są z datków⁵⁴⁾. Seminarjum w Krasnostawie jest przy katedrze i obliczone było na 12 kleryków. W r. 1729 ma 6 alumnów⁵⁵⁾, w 1740 r. są „pauci“⁵⁶⁾, w 1743 r. 7 al.⁵⁷⁾, 1749⁵⁸⁾ i 1754 r. 8⁵⁹⁾, a 1792 r. 4⁶⁰⁾. Wtedy weszło też do diecezji chełmskiej i seminarjum lubelskie, gdzie było 12 kleryków⁶¹⁾.

Przemyskie seminarjum powstało po 1685 r.⁶²⁾. Cyfrę alumnów mamy dopiero z 1751 r. i wtedy było ich 12⁶³⁾. Sierakowski podniósł ją na 18⁶⁴⁾. Liczba parafij wynosiła 153 w 1640 r.⁶⁵⁾,

⁴⁷⁾ Congr. Conc. Relacja S. Pstrokońskiego z r. 1649.

⁴⁸⁾ Statuta Semin. zamk. Biskupów Gembickiego, Małachowskiego i Szaniawskiego. Cap. VIII. 3. X. Wysocki Stan. Seminarjum zamkowe w Krakowie. Lwów 1910, str. 315 i n.

⁴⁹⁾ Congr. Conc. Relacja J. F. Szaniawskiego z r. 1725.

⁵⁰⁾ Congr. Conc. Relacja J. P. Szembka z r. 1740.

⁵¹⁾ Congr. Conc. Relacja J. P. Szembka z r. 1749.

⁵²⁾ Congr. Conc. Relacja W. Wężyka z r. 1754.

⁵³⁾ Congr. Conc. Relacja F. Turskiego z r. 1769.

⁵⁴⁾ Congr. Conc. Relacja F. Turskiego z r. 1769.

⁵⁵⁾ Congr. Conc. Relacja J. F. Szaniawskiego z r. 1729.

⁵⁶⁾ Congr. Conc. Relacja J. P. Szembka z r. 1740.

⁵⁷⁾ Congr. Conc. Relacja J. P. Szembka z r. 1743.

⁵⁸⁾ Congr. Conc. Relacja J. P. Szembka z r. 1749.

⁵⁹⁾ Congr. Conc. Relacja W. Wężyka z r. 1754.

⁶⁰⁾ Congr. Conc. Relacja W. Skarszewskiego z r. 1792.

⁶¹⁾ Congr. Conc. Relacja W. Skarszewskiego z r. 1792.

⁶²⁾ Congr. Conc. Relacja St. Zbąskiego z r. 1685; A. Cam. v. 23. p. 242vo.

⁶³⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

⁶⁴⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

⁶⁵⁾ Congr. Conc. Relacja P. Gembickiego z r. 1640.

165 w 1685⁶⁶⁾, 171 w 1751⁶⁷⁾; ludzi do komunji wielkanocnej było 114.328 w 1640 r.⁶⁸⁾. Lwowskie ma po założeniu za Skarbka 12 kleryków przy 120 parafjach, 20 kanonikach i 80 duchownych przy katedrze⁶⁹⁾. Kamieniecka diecezja ma seminarjum po 1758 r.⁷⁰⁾. W 1750 r. ma 62 parafij, 17.000 do spowiedzi wielkanocnej, w tem 2000 w parafji katedralnej, 20 kanoników, w tem 7 prałatów (*dignitates*) — inna sprawa, że z tych 20 kanoników rezyduje 2⁷¹⁾. Kijowskie seminarjum miało ok. 1780 r. 6—7 kleryków, ale ta cyfra jest podejrzana, jak i 4-letnie studja z 6 klerykami⁷²⁾. Parafij w 1793 r. jest 43⁷³⁾. Seminarjum w Krasławiu dla Inflant i Kurlandji powstało po 1758 r. i miało fundację na 2 kleryków⁷⁴⁾. Parafij było wtedy 22⁷⁵⁾.

Ale i włościańskie seminarjum nie było liczne. W 1746 r. ma 12 kleryków dla ok. 300 parafij⁷⁶⁾, w 1769 także 12, z tego 8 *linguae poloniae*, 4 *germanicae*⁷⁷⁾ przy 242 parafjach, liczących 160.988 katolików, mających wśród siebie 126.155 akatolików⁷⁸⁾.

Zestawienia liczby kleryków diecezji wschodnich ok. 1750 r. z ówczesną liczbą parafij boję się podać, bo jest wtedy — 36 kleryków na 1252 parafij. Ale mogło być jeszcze gorzej, bo w tym samym czasie unickich 2451 parafij (bez diec. przemyskiej, lwowskiej, łuckiej, chełmskiej) nie ma ani jednego kleryka. W tychże latach miały te diecezje łacińskie 143 kanoników, 19 biskupów, bo w każdej jest sufragan, względnie koadjutor, a wileńska ma 2 sufraganów. Tak zresztą przedstawiały się te sprawy tylko formalnie, ale szczegóły nie należą już tutaj.

Dla obsadzenia 1252 parafij potrzeba było dość znacznej liczby księży, zwłaszcza że dominowała ambicja, by przy katedrze

⁶⁶⁾ Congr. Conc. Relacja St. Zbąskiego z r. 1685.

⁶⁷⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

⁶⁸⁾ Congr. Conc. Relacja P. Gembickiego z r. 1640.

⁶⁹⁾ Congr. Conc. Relacja J. Skarbka z r. 1731.

⁷⁰⁾ A. Cam. v. 35. p. 226vo i n.

⁷¹⁾ Congr. Conc. Relacja M. Dembowskiego z r. 1750.

⁷²⁾ Congr. Conc. Relacja K. Cieciszowskiego z r. 1793.

⁷³⁾ Congr. Conc. Relacja K. Cieciszowskiego z r. 1793.

⁷⁴⁾ Congr. Conc. Relacja A. K. Ostrowskiego z r. 1758.

⁷⁵⁾ Congr. Conc. Relacja A. K. Ostrowskiego z r. 1758.

⁷⁶⁾ Congr. Conc. Relacja W. A. Czapskiego z r. 1746.

⁷⁷⁾ Congr. Conc. Relacja A. K. Ostrowskiego z r. 1769.

⁷⁸⁾ Congr. Conc. Relacja A. K. Ostrowskiego z r. 1769.

było możliwie wielu duchownych. Jak więc sobie radzono? Oto *alliciebant ex aliis dioecesibus*. Ale kogo można było przynęcić, gdy nie było czem, bo wszystkie lepsze probostwa zajmowali kanonicy lub biskupi? Światło na te stosunki może rzucić fakt, że jedną z trzech parafij diec. smoleńskiej — więcej parafij nie było w tej diecezji w tym czasie — a mianowicie parafję w Wieliziu zajmuje biskup poznański i dla niej trzyma jednego wikarę, choć jej obszar ma 80 mil włoskich czyli ok. 40 km, dusz ok. 200⁷⁹⁾. Skarżono się więc, jak np. Kajetan Sołtyk, koadjutor kijowski, że *cum magna difficultate ob periculum evidens ex alia dioecesi sacerdotes conducuntur, tam hic facile ad pravos mores et exempla mala Ruthenorum destruuntur*⁸⁰⁾. Przeważnie byli to ludzie, którym w zachodnich diecezjach spalił się grunt pod nogami. Mówi o takich synod włocławski z 1612 r., zabraniający proboszczom i rządcom kościołów dopuszczać do ołtarza księży, jeśli nie mają aprobaty biskupa włocławskiego, *cum plerumque eiusmodi criminosos, excommunicatos, suspensos et aliis censuris innodatos metu poenae in alias dioeceses diffugere et dilabi sit compertum*⁸¹⁾.

Seminarja też dostarczały co roku znacznie większej liczby księży, niżby się zdawało według dzisiejszych pojęć. Za klucz do oceny stosunków w seminarjach na Wschodzie można uważać stan seminarjum przemyskiego ok. 1750 r., opisany przez biskupa Sierakowskiego. Sierakowski zastał między innymi takie stosunki, że kleryk wyjątkowo przebywał cały rok w seminarjum, *sed tantum sex, quatuor aut tribus mensibus, nonnulli aliquot septimanis in seminario perdurarent*. Dopiero Sierakowski wprowadził przymusowo *indispensabiliter* dwuletni pobyt⁸²⁾. W takich warunkach można było, mając tylko 8 czy 12 kleryków, święcić rocznie 20 czy 30 kapłanów, a pisze w relacji jeden z biskupów wschodnich, mający 18 kleryków: *cum in hac amplissima dioecesi plures ordinandi et de clero et maxime de religiosorum ordinibus semper concurrant, administrationes ordinum nullo tempore intermittuntur, praemissis iis, quae de iure servanda statuuntur*⁸³⁾.

⁷⁹⁾ Congr. Conc. Relacja J. Hylzena z r. 1747.

⁸⁰⁾ Congr. Conc. Relacja K. Sołtyka z r. 1751.

⁸¹⁾ Congr. Conc. Relacja W. Gembickiego z r. 1615.

⁸²⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

⁸³⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1751.

Wiadomości, jakie podają biskupi o programie nauk w seminarjach, są ogólnikowe i nie da się na ich podstawie wydać sądu o warunkach kształcenia umysłowego i moralnego kleryków. Wileńscy klerycy przez długie lata chodzili na uniwersytet; za Massalskiego objęli misjonarze i wykłady. Z innych diecezji pierwszą wiadomość w relacjach mamy o seminarjum w Ołyce z 1666 r. Według tego sprawozdania scholastyk kolegiaty ołyckiej *gubernat collegium academicum cum seminario*, wykłada klerykom Pismo św., *aliquando casus conscientiae moralis* i jest równocześnie *procurator et oeconomus bonorum mensae seminarii*; powinien być i profesor filozofji, ale ponieważ dochody prawie wygasły, więc nie wzywa się go z Akademji zamojskiej. Kleryków było wtedy pięciu⁸⁴⁾. W połowie XVIII w. napotyka się w relacjach takie programy: *mores, cantus, caeremoniae ecclesiasticae, litterae* (Wilno 1741)⁸⁵⁾; dwu profesorów wykłada teologję (kleryków jest 8), nadto ćwiczy się kleryków *in pietate, caeremoniis et cantu* (Krasnostaw 1749)⁸⁶⁾; albo: *in theologia morali, ritibus, caeremoniis ecclesiasticis* (Łuck 1749)⁸⁷⁾, lub: *clerici in ecclesiastica disciplina, studio theologiae moralis, caeremoniarum, rubricae, officii divini et Missalis Romani, cantus choralis, administrationis sacramentorum aliorumque divinatorum officiorum satis recte instruuntur* (Przemyśl 1751)⁸⁸⁾; albo: *unus professor tradit disciplinas theologicas dogmaticas, alter moralem, tertius philosophiam, quartus oratoriam artem, caeremonias, rubricas et reliquas* (Wilno 1767)⁸⁹⁾; lub: *in theologia, cantu, ritu et disciplina ecclesiastica instituuntur* (Kijów 1781)⁹⁰⁾; albo: I rok s. *Scriptura cum lectione commentatorium ac ss. Patrum*, II r. *Historia ecclesiastica*, III r. *Theologia dogmatica et tractatus de religione*; IV r. *ius canonicum et processus*; *theologia moralis singulis his annis partitim horis pomeridianis traditur, ut quocumque anno cursum seminarii inchoantes alumni semper eius addiscendae copiam nanciscantur*, nadto sprawy kapłańskie: *ritus, caeremoniae, cantus choralis*,

⁸⁴⁾ Congr. Conc. Relacja M. Prażmowskiego z r. 1666.

⁸⁵⁾ Congr. Conc. Relacja M. Zienkowicza z r. 1741.

⁸⁶⁾ Congr. Conc. Relacja J. F. Szaniawskiego z r. 1749.

⁸⁷⁾ Congr. Conc. Relacja F. Kobielskiego z r. 1749.

⁸⁸⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

⁸⁹⁾ Congr. Conc. Relacja I. Massalskiego z r. 1767.

⁹⁰⁾ Congr. Conc. Relacja F. Ossolińskiego z r. 1781.

praxis administrandi sacramenta, catechesis et verbi divini praedicatio (Lublin, chełmska diec. 1792)⁹¹). Taki sam jako obowiązujący program i temi samemi słowy podał w diecezji w 1793 r. Cieciszowski, biskup kijowski, mający sześciu kleryków. Tylko tych dziesięć wiadomości o seminarjach podają relacje z dziesięciu diecezji od końca XVI w. do 1800 r. W nich nie można pominąć tego szczegółu, że nie wspominają o żadnych trudnościach wykonania programu, doboru wykładowców, a podają sam program i to zapewne jego maximum, nie troszcząc się o rzeczywistość.

Z włocławskiej diecezji jest już w relacjach sześć wiadomości o programie w Seminarjum, a więc prawie tyle, co z dziesięciu wschodnich: z 1633 r., że kleryków kształci się *in pietate, litteris, theologia morali*⁹²); z 1644, że jest 8 kleryków, miejsce jest na więcej, ale brak zgłoszeń, profesorem jest prefekt, przydałby się drugi teolog, *ut... defectus praefecti seminarii... suppleret et quandoque, profectum alumnorum, praefectique diligentiam introspectiendo profundiores theologiae moralis nodos dubitantibus resolveret*⁹³); 1705: *pietas, theologia moralis*⁹⁴); 1726: *caeremoniae, scientiae ad curam animarum necessariae*⁹⁵); 1746: *theologia moralis, rubricae missalis et breviarii, caeremoniae ecclesiasticae*⁹⁶); 1769: *theologia moralis, cantus et ritus eccl.*⁹⁷).

Wszystko to są programy a nie wykonanie; tak np. synod przemyski z 1723 r. nakazywał dwuletnie studjum teologii moralnej, a biskup przemyski Sierakowski pisze w 1751 r., że zastał roczne i to wyjątkowo, zazwyczaj było krótsze. Stan faktyczny studjów był napewne znacznie niższy, aniżeli program, który nawet w teorji był ubogi. Nawet owo czteroletnie studjum lubelskie i kijowskie ma popołudniowe wykłady teologii moralnej, by klerycy niezależnie od tego, kiedy wstąpią, mogli ją nabyć, czyli że czteroletni kurs nie był obowiązkowy, że można było pobyt w Seminarjum skrócić, a jeśli można było, to chyba z tej możliwości korzystano w całej rozciągłości.

⁹¹) Congr. Conc. Relacja W. Skarszewskiego z r. 1792.

⁹²) Congr. Conc. Relacja M. Łubieńskiego z r. 1633.

⁹³) Congr. Conc. Relacja M. Gniewosza z r. 1644.

⁹⁴) Congr. Conc. Relacja S. Szembka z r. 1705.

⁹⁵) Congr. Conc. Relacja K. A. Szembka z r. 1726.

⁹⁶) Congr. Conc. Relacja W. A. Czapskiego z r. 1746.

⁹⁷) Congr. Conc. Relacja A. Ostrowskiego z r. 1769.

Zestawiając te wszystkie programy i sprawozdania widać, że w seminarjum dawano gorzej lub lepiej tylko to, co było koniecznym do jakiego takiego duszpasterzowania, a więc do spowiadania, sprawowania sakramentów, odmawiania brewjarza i odprawiania Mszy św. Reszta to były *pia desideria*. A nie można było więcej nauczyć, nie określając wykształcenia, z jakim kandydat miał przychodzić do seminarjum.

Brak seminarjum w diecezji, małą ilość alumnów, brak funduszków na opłacanie profesorów składano zawsze na ubóstwo diecezji wskutek *malitia temporum*, czyli na kryzys, z czego wynikałoby, że trwał on przez cały XVII i prawie XVIII wiek. Nie mogąc wchodzić w szczegóły, bo tu trzeba by oprzeć się na całym badaniu dziejów funduszków duchowieństwa świeckiego i zapisów, będących w zarządzie władzy diecezjalnej, nie od rzeczy będzie podać parę faktów ilustrujących tezę, że mogły powstać odrazu należycie wyposażone materialnie i moralnie seminarja we wschodniej Polsce, gdyby sprawę ich traktowano rzeczywiście na serio, jako coś potrzebnego i ważnego.

Powiedział sobie Rej w swem nastawieniu antykościelnem, że mądrość może mieszkać i w głowie, która nie nosi rogatego biretu, mając na myśli dyplomy doktorskie. Sąd ten stał się popularny i później był własnością szlachty i duchowieństwa katolickiego w Polsce, przejętego dumą szlachecką, i np. Maciej Pstrokoński, kanonik krakowski i regens kancelarji królewskiej, na pytanie nuncjusza w procesie Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie w r. 1597, czy kandydat jest doktorem teologii lub prawa, odpowiedział: *Polonos non delectari eiusmodi insignibus*⁹⁸⁾. Kardynał Montalto referuje proces przed wręczeniem Ojcu św. wniosku do zatwierdzenia, że Maciejowski godnym jest zostać biskupem wileńskim *cum dispensatione, si S. S. placuerit, super defectu gradus, quem non solent nobiles eius regni sumere*⁹⁹⁾, albo w innych wypadkach: *rari doctores inter nobiles illarum partium*. Wskutek tych i podobnych powodów jedni nie potrzebowali się uczyć, drudzy przez naukę niczego nie mogli osiągnąć.

Tenże sam Pstrokoński, jako biskup przemyski — była to jego pierwsza diecezja — na seminarjum przeznaczył probostwo

⁹⁸⁾ Congr. Consist. Processi dei vescovi v. 11, f. 64.

⁹⁹⁾ Congr. Consist. Processi dei vescovi v. 11, f. 70.

lubaczowskie ze wsią Łukawiec. Następcy włączyli Łukawiec do swych dóbr stołowych i do dnia dzisiejszego do nich należy. Dziwne zmniejszanie się seminaryjnych funduszów spotyka się często. Co można było zrobić dla seminarjów wschodnich, świadczy działalność Wacława Sierakowskiego na tem polu: w kamienieckiej diecezji zaczął zwozić materiały na seminarjum i poświęcił wszystko, nie spotkawszy się ze zrozumieniem u duchowieństwa diecezjalnego dla stworzenia seminarjum¹⁰⁰⁾, w przemyskiej powiększył liczbę alumnów z 12 na 18, wprowadził *indispensabiliter* 2 lata studjów, uporządkował stosunki wewnętrzne¹⁰¹⁾, w lwowskiej uczynił wiele dla lepszego ułożenia stosunków¹⁰²⁾.

Fundusze? Choćby tylko na podstawie *Volumina legum* za w. XVII można stwierdzić sporo zapisów duchowieństwa świeckiego na różne cele: X. Adam Łempicki, proboszcz i kanonik smoleński zapisał 3¹/₂ tys. złotych na bursę dla biednej młodzieży szlacheckiej; Sejm pozwala za tę sumę kupić majątek (1647 r.)¹⁰³⁾; Tomasz Ujejski, biskup kijowski, wstępując do T. J., zapisał 30.000 złp na kształcenie młodzieży woj. sandomierskiego, a nie dla swojej diecezji¹⁰⁴⁾; X. Stanisław Świącicki, biskup chełmski, daje Kolegium S. J. w Warszawie dobra swoje Naborów i Trąbki z przynależnościami, by za to kształcili się w teologii spekulatywnej i moralnej duchowni dla Księstwa warszawskiego i pobliskich województw¹⁰⁵⁾; tenże Świącicki, jako nominat chełmski, stwarza fundację dla dominikanów *strictioris observ.* w N. Jeruzalem pod Czerskiem¹⁰⁶⁾; X. Walenty Turoboyski, archidiacon chełmski, kupił wieś Podskarbie w ziemi Rawskiej i zapisał ją bursie w Rawie przez siebie wybudowanej dla młodzieży szlacheckiej, uczęszczającej do Kolegium S. J. w Rawie¹⁰⁷⁾.

Możnaby też mierzyć możliwości finansowe seminarjów duchownych testamentami biskupów, kanoników, proboszczów, względnie ich świadczeniami majątkowymi na inne cele, albo

¹⁰⁰⁾ Congr. Conc. Relacja M. Dembowskiego z r. 1749.

¹⁰¹⁾ Congr. Conc. Relacja W. H. Sierakowskiego z r. 1751.

¹⁰²⁾ S z u r e k, St. X., Semin. katedr. we Lwowie, str. 74—82.

¹⁰³⁾ Vol. leg. Petersburg, t. 4, str. 60.

¹⁰⁴⁾ Vol. leg. Petersburg, t. 5, str. 353.

¹⁰⁵⁾ Vol. leg. Petersburg, t. 5, str. 239.

¹⁰⁶⁾ Vol. leg. Petersburg, t. 5, str. 183.

¹⁰⁷⁾ Vol. leg. Petersburg, t. 5, str. 68.

ilością klasztorów, powstałych we wschodniej Polsce w XVI i XVIII w., choćby tylko tych, które zawdzięczają swe powstanie ręce świeckiego duchownego. Z ok. 400 klasztorów, powstałych w Polsce w XVII i XVIII w., na omawiane diecezje przypada część przeważna, nie mówiąc już o wzroście uposażenia dawniejszych. Zresztą ilustracją pojęć ówczesnych niech będą cyfry lwowskie z 1731 r., kiedy jest przy katedrze 20 kanoników, nadto 80 księży, a parafij w diecezji 106. A Lwów nie jest wyjątkiem.

Gdy przybyli do Polski misjonarze, liczone na ich pracę w seminarjach, jak wnosić można z listu Kazimierza Szczuki, opata paradyskiego, z 21 października 1676 r. do Inocentego XI, w którym pisze, iż król i duchowieństwo polskie chcą powierzyć seminarja duchowne czyto istniejące czy mające powstać księżom misjonarzom, by je prowadzili na wzór seminarjum Karola Boromeusza¹⁰⁸).

Św. Karol Boromeusz już w 1565 r. odbył synod prowincjonalny, na którym poleca biskupom zakładanie seminarjów i w tym celu nakłada *seminaristicum*, wynoszące dziesiątą część dochodów biskupa, kapituł, zakonów i t. d. według już zrobionej taksy. Te dziesięciny mają być złożone w dwu ratach 1566 r. Nadto poleca synod, by biskupi na podstawie *Conc. Trident.* inkorporowali do seminarjum *beneficia simplicia*¹⁰⁹). Na synodzie prowincjonalnym w 1569 r. poleca, by biskup wizytował seminarjum co trzy miesiące i by dał seminarjum konstytucje¹¹⁰); w 1579 stwierdza synod prowincjonalny, że zbieranie *seminaristicum* osłabło albo ustało, wobec czego nakazuje pobierać je nadal, a nadto wskazuje, by biskup starał się włączyć tyle beneficjów pojedynczych do seminarjum, by opłaty duchowieństwa mogły ustać¹¹¹).

Przepisy seminarjum medjolańskiego z czasów św. Karola Boromeusza są ogromnie dokładne. Dzieli się na trzy części w 27 punktach i obejmują w *Acta eccl. Mediol.*, wyd. A. Ratti'ego, 53 kol., więc ponad 26 stron in folio. Ale też miał Karol Boromeusz 246 kleryków w seminarjum, 626 kleryków poza seminarjum i noszących suknię duchowną 381 przy 560.000 dusz,

¹⁰⁸) Theiner, Mon. Pol. et Lith. t. 3, str. 639 i n.

¹⁰⁹) Ratti A., Acta eccl. Mediol., t. 2, col. 56—58.

¹¹⁰) Ratti A., Acta eccl. Mediol., t. 2, col. 186.

¹¹¹) Ratti A., Acta eccl. Mediol., t. 2, col. 632—636.

w tem 366.868 obowiązanych do komunji wielkanocnej, przy 796 parafjach z kolegjatami. Graduati w diecezji jego liczyli 195 księży¹¹²⁾. A gdy następca św. Karola Boromeusza, jego bratanek Fryderyk, stworzył w 1609 r. „Ambrozjanę“, nie tylko wielki warsztat pracy ale i kolegium doktorów z 9 osób, którzy mieli się specjalizować, każdy w innej dziedzinie, a byli nimi przeważnie alumni seminarjum, mógł Medjolan przyciągać oczy, służyć za wzór i — znajdować naśladowców.

Taki jest obraz stanu seminarjów duchownych we wschodniej Polsce do 1800 r., utrzymany w skali dużej. W szczegóły dla wszystkich diecezji nie można było wchodzić, bo nie wszędzie jest to możliwe i zbytby już wchodziło w inne części wewnętrznego życia kościelnego w Polsce. Nie poruszam też planów Sejmu Czteroletniego dla podniesienia wychowania kleru, bo wogóle nie chodziło mi o plany, lecz o rzeczywistość tak jak komuś będzie po latach chodzić o obraz dzisiejszej rzeczywistości seminarjów duchownych¹¹³⁾.

Lwów

Ks. Teofil Długosz.

SUMMARIUM.

Theophilus Długosz: Seminarja clericorum in Polonia orientali usque ad annum 1800.

Acta Cameraria et relationes episcoporum praebent auctori notitias de seminariis. Status erat sequens: Vilnense existit sub finem saec. XVI., Luceoriense et Premisliense saec. XVII, Chelmense, Leopoliense, Vendense, Kiowiense, Camenecense saec. XVIII. Clerici erant pauci, tempus studiorum breve, quandoque 2—3 menses durans, quo alumni eruditionem maxime necessariam clero parochiali accipiebant; ordinationes erant frequentes.

Circa a. 1750 in orientalibus dioecesibus r. l. fovebant seminarja 63 alumnos et numerus parochiarum erat 1252. Status seminarji Vladislavien. in Polonia occid. erat melior statu seminariorum Poloniae orientalis. Sed comparari non potest cum Seminario Mediolanensi.

¹¹²⁾ Ratti A., Acta eccl. Mediol., t. 3, ark. 73—74.

¹¹³⁾ W ostatniej chwili dowiedziałem się o Rps. w Arch. Kapitul. przem. o. ł., w którym są przepisy Semin. duch. lwow. zatwierdzone przez Sierakowskiego, ale nie mogłem już z niego skorzystać.